

GAZETA LWOWSKA

Cena egzemplarza pojedynczego
Telefon Redakcji 178.

12 gr.

Wychodzi codziennie wieczorem.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, Chorażczyzny 31

P. Min. Raczkiewicz na Pomorzu.

Lwów, 29. lipca.

Min. spraw wewn. Raczkiewicz przyjął przedstawicieli ludności powiatów wejherowskiego i puckiego. W ciągu dłuższej konferencji przedstawiciele przedstawili potrzeby i postulaty swych powiatów i sprawy wybrzeża. P. Minister zwiedził następnie zakład opieki społecznej i etap dla emigrantów, poczem udzielił w gmachu starostwa posłuchań licznym przedstawicielom organizacji społecznych, a następnie udzielił wywiadu przedstawicielom prasy. O godz. 4. odjechał p. Minister do Gdyni, zwiedził port i wybrzeże, wieczorem zaś udał się w powrotną drogę do Warszawy.

Nadużycia w konsulatach.

Lwów, 29. lipca.

W związku z ujawnionymi sprzeniewierzeniami w konsulatach polskich za granicą prowadzi Ministerstwo spraw zagranicznych dochodzenia dyscyplinarne przeciwko sprawcom nadużyć. Nadużycia te odnoszą się częściowo do okresu inflacji z wyjątkiem konsultatu polskiego w Nowym Jorku, gdzie została sprzeniewierzona znaczna suma przez długoletniego urzędnika konsularnego.

Otrzeźwienie.

Lwów, 29. lipca.

Gdańska partia liberalna wystosowała do socjal-demokratów pismo, zawierające odpowiedź liberalów na program socjal-demokratów, od którego socjal-demokraci uzależnili swoje wstąpienie do Senatu wolnego miasta. Gdańska. Odpowiedź liberalów rozpatruje wszystkie postulaty socjal-demokratów, aprobuje niektóre z nich, dotyczące zasadniczej zmiany polityki zagranicznej wolnego miasta i jego stosunku do Polski. Dalej oświadcza, że frakcja liberalów uważa za konieczne i możliwe ułożenie drogi do dobrych stosunków z Polską w większym, niż dotychczas stopniu przez odpowiedni kontakt i bezpośrednie rokowania, bez dopuszczenia jednak do jakiegokolwiek naruszenia niemieckiego charakteru wolnego miasta i zagwarantowania mu praw. Partia liberalów domaga się w dalszym ciągu zagwarantowania niemieckiego kulturalnego stanu posiadania.

Optanci.

Lwów, 29. lipca.

Przesiedlanie optantów polskich z Niemiec trwa bez przerwy. Poczynając od dnia 14. lipca br. przybyły dwa duże transporty po 1000 osób każdy. Do 1. sierpnia mają dojechać dwa większe transporty po 500 osób. Główne masy optantów przybywają w większych ilościach lub pojedynczo. Do 26. lipca przyjechało z Niemiec około 2.000 osób. Wobec lojalnego dotrzymywania terminu konwencji wiedeńskiej, t. j. przesiedlenia optantów polskich do dnia 1. sierpnia, nie będą optanci polscy narażeni na wydalenie z Niemiec.

„Kaszub“.

Lwów, 29. lipca.

Wczoraj wydobyto z torpedowca „Kaszub“ zwłoki trzech marynarzy, którzy zginęli podczas katastrofy. Zwłoki włożono do przygotowanych trumien, a po złożeniu na nich wieńców, przeniesiono je na pokład statku „Komendant Piłsudski“ i przewieziono do Pucka, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Porozumienie polsko-litewskie.

Lwów, 28. lipca.

Jutro przybywa do Warszawy łotewski minister spraw zagranicznych Meyerowicz i zamierza zainteresować polskie koła polityczne myślą porozumienia polsko-litewskiego.

Minister Skrzyński w Ameryce.

Lwów, 29. lipca.

Minister Skrzyński został wczoraj uroczystie przyjęty w ratuszu Detroit przez burmistrza Smitha wobec grona członków władz municypalnych, liczących delegacji oraz tłumnie zebranej publiczności. Smith ozdobiony wstążeczkami o polskich barwach narodowych, witając p. ministra powiedział: Miły to zaszczyt dla mnie powitać oficjalnie ministra spraw zagranicznych Polski. Detroit wśród swoich obywateli liczy z górą 300.000 obywateli pochodzenia polskiego stanowiących jeden z najcenniejszych żywiołów ludności naszego miasta. Są oni wzorowymi obywatelami amerykańskimi, bardzo wysoko cenionymi

W drodze na zlot.

Lwów, 29. lipca.

Do portu w Rotterdamie zawinął okręt Veendam, linii holenderskiej, wiozący na swym pokładzie 380 uczestników wycieczki Sokolstwa polskiego w Ameryce do Polski. W porcie oczekiwali wycieczkowców delegaci kom. przyjęcia i Związku Sok. polskiego z inż. Maksysem na czele, oraz konsulem polskim w Rotterdamie Kaczkowskim. Gości powitał w serdecznych słowach inżynier Maksyś, odpowiadał mu zaś wzruszony przyjęciem prezes Sokolstwa polskiego w Ameryce Dr. Starzyński.

Manewry naszej marynarki.

Lwów, 29. lipca.

Nasza marynarka wojenna odbywa obecnie ćwiczenia letnie na naszych wodach kracząc między Puckiem, Gdynią i Gdańskiem. Miniaturowa flota nasza ma być powiększona. Liga morską projektuje ufundowanie nowego statku morską.

Konferencja ministrów.

Lwów, 29. lipca.

Konferencja ministrów spr. zagr. Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski która rozpoczęła się wczoraj w Tallinie, wedle doniesień z oficjalnych źródeł obradować będzie nad sprawami dotyczącymi bezpieczeństwa, w szczególności zaś nad sprawami, pozostającymi w związku z nieratyfikowanym protokołem genewskim oraz obecnymi rokowaniami w sprawie paktu gwarancyjnego. Poza tem na porządku dziennym tej konferencji znajdują się sprawy dotyczące wspólnej akcji 4 państw bałtyckich na najbliższym Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Piękny projekt.

Lwów, 29. lipca.

„Komitet pięciu“ wyłoniony z Centralnego Komitetu wykonawczego partji białoruskiej postanowił uwolnić wszystkich więźniów kryminalnych z więzień białoruskich i wysłać ich za fałszywymi paszportami na terytorjum polskie gdzie będą uprawiać szpiegostwo na rzecz sowietów.

Triumf sztuki polskiej.

Lwów, 29. lipca.

Jury I. stopnia na wystawie sztuki dekoracyjnej ukończyła studia nad sekcją polską, która we wszystkich klasach uzyskała znaczną ilość wielkich nagród.

dzięki swej pracowitości i zamożności. W odpowiedzi na powyższe oświadczenie minister Skrzyński wygłosił dłuższą przemowę.

Napływają wciąż jeszcze telegramy, zapraszające Ministra Skrzyńskiego do odwiedzenia choćby na krótki tylko czas różnych miast Stanów Zjedn. Między innemi nadeszło zaproszenie, podpisane w imieniu tysięcy Polaków przez prezesa Rady Polskiej w Wilkesbard, Dra Kociana. Brak czasu nie pozwala Ministrowi na uczynienie zadość wszystkim tym prośbom.

Min. Skrzyński zwiedził zakłady Forda, gdzie pracuje 40.000 robotn. Polaków. Henryk Ford podejmował ministra i towarzyszących mu urzędników śniadaniem.

Pakt bezpieczeństwa.

Lwów, 29. lipca.

W kierowniczych kołach francuskich uważa się zwołanie konferencji w sprawie paktu bezpieczeństwa już w sierpniu b. r. za prawie wyklucone, gdyż obecnie pozostaje jeszcze cały szereg trudności, które będą mogły być omówione na drodze dyplomatycznych rozmów a nie przez konferencję międzynarodową. — Francja zgadza się na wyjazd Stresemanna do Genewy, gdzie będzie się mógł porozumieć z Briandem i innymi przedstawicielami mocarstw.

Różnica poglądów.

Lwów 29. lipca.

Jak się dowiaduje Journal, różnica poglądów między Paryżem a Londynem w sprawie paktu bezpieczeństwa dotyczy żądanej przez Francję prawa bezpośredniej interwencji w związku z gwarantowaniem przez Francję, zarówno zachodnich jak i wschodnich granic Rzeszy. Anglja trwa na stanowisku, że taka interwencja winna być poprzedzona stwierdzeniem przez Ligę Narodów uchybień popełnionych przez Niemcy.

Rokowania polsko-gdańskie.

Lwów, 29. lipca.

Do Warszawy wyjechała delegacja Senatu gdańskiego pod przewodnictwem senatora Dra Franka celem podjęcia z Rządem polskim rokowań w sprawie cel wywozowych, oraz w sprawie stosunków prawnych.

Nasi wracają.

Lwów, 29. lipca.

Transport optantów polskich w liczbie 900 osób przyjechał do Berlina i w dniu 31. bm. przekroczył granicę polską.

Niemiecka ustawa celna.

Lwów, 29. lipca.

Konwent senjorów parlamentu niemieckiego spełnił życzenie rządu i postanowił załatwić ustawę celną jeszcze przed ferjami.

Warsz. komuniści przed sądem doraźnym.

Lwów, 29. lipca.

Obrony Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego przed sądem doraźnym podjął się dr. Duracz. Obok niego za-

Chamberlain rozczarowany.

Lwów, 29. lipca.

Chamberlain oświadczył, że jest rozczarowany notą niemiecką, gdyż nie jest ona dostatecznie wyczerpująca i musi pociągnąć za sobą dalsze noty. Spodziewał się on, że nota doprowadzi do konferencji ustnej. C ile Niemcy zadość uczynią rozbiorom, aljanci zgodzą się na to, by strefa Kolonii została opróżniona z wojsk razem z pierwszą strefą okupowanego terenu. Anglja powinna popierać dążność mocarstw europejskich do ustalenia pokoju, aby nie wywoływać w Europie wrażenia, że nie zależy jej na pokoju w Europie.

Lekkomyślność czy egoizm.

Lwów, 29. lipca.

Stwierdzono, że szereg firm handlowych nie ocenia należycie znaczenia walki gospodarczej polsko-niemieckiej i w dalszym ciągu nabywa wyroby niemieckie. Ustalono, że fabryka opon gumowych „Fulda“ w Hessennassau wysłała w czerwcu b. r. transport opon samochodowych przeznaczonych dla firm polskich, a mianowicie dla Towarzystwa Akcyjnego Browarów we Lwowie i Tow. „Gazolina“ w Drohobyczu. Wspomniane wyroby niemieckie zostały wysłane za pośrednictwem firm czeskich i austriackich.

Pakt hiszpańsko-francuski.

Lwów, 29. lipca.

Konferencja w sprawie Marokka została ukończona i podpisano ugodę. Ustalono program obu państw co do wykonywania straży nad wybrzeżem marokańskim celem zapobiegania przemytnictwu broni dla Rifenów. Obie strony zobowiązały się nie zawierać oddzielnego pokoju z Abd-el-Krimem. Ewentualny pokój musiałby dawać gwarancję pokoju stałego z zastrzeżeniem godności Francji i Hiszpanji.

O Marokko.

Lwów, 29. lipca.

Na posiedzeniu Rady ministrów Briand udzielił wyjaśnień w sprawie Marokka. Minister zaznaczył, że ani w Marokku, ani w Paryżu nie otrzymano od Abd-el-Krima jakiegokolwiek propozycji pokojowych, o których wspomina prasa.

Przed strajkiem generalnym.

Lwów, 29. lipca.

Właściciele kopalń angielskich zgodzili się pod pewnymi zastrzeżeniami na odwołanie lokautu, wyznaczonego na piątek, oraz na cofnięcie swoich propozycji co do niższej płacy i przedłużenia godzin pracy.

Rekonstrukcja gabinetu węg.

Lwów, 29. lipca.

Kraja pogłoski o rekonstrukcji gabinetu. Tekę ministerstwa spraw zagranicznych objął ma premier Bethlen, lub były prezydent ministrów Teleky.

Echa zamachu.

Lwów, 29. lipca.

Policja rumuńska aresztowała w Sylistrji 4 uczestników zamachu na katedrę sofijską. Aresztowanych odstawiono do Bukaresztu. Mają oni być wydani władzom bułgarskim.

siedzą dwaj obrońcy z urzędu. Prasa sowiecka ogłasza protest przeciw oddaniu Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego pod sąd doraźny.

Znamienna odpowiedź.

Lwów, 29. lipca.

Druga grupa robotn. niemieckich przybyła do Rostowa nad Donem w drodze na Kaukaz. Na zebraniu robotniczym delegaci niemieccy oświadczyli: Po zapoznaniu się razem ze związkami republik sowieckich robotnicy niemieccy porozmawiają z niemieckimi kapitalistami tym samym językiem, w jakim rozmówili się rosyjscy robotnicy z kapitalistami rosyjskimi w 1917.

Odznaczenia.

Lwów, 29 lipca.

Order Odrodzenia Polski może być nadawany obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej dwa razy do roku: 3 maja i 11 listopada.

W związku z terminem 11 listopada, Ministerstwo spraw wewnętrznych podało Wojewodom zasady, według których powinni oni przygotować i przesyłać do Ministerstwa spraw wewnętrznych wnioski o odznaczenie.

Przy opracowywaniu wniosków powinni być uwzględnieni ci, którzy położyli wielkie zasługi dla Państwa na stanowiskach urzędowych lub w pracy społecznej, naukowej i artystycznej. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca uwagę Wojewodom na konieczność zachowania wielkiej ostrożności i rozważa przy przedstawianiu wniosków, ze względu na wysoki stopień odznaczenia.

Jako termin ostateczny dla przedstawiania wniosków Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło dzień 15 sierpnia, kiedy wnioski przedstawione będą Radzie Ministrów.

Wieś rosyjska przeciw komun.

Lwów, 29 lipca.

Z różnych miejscowości Rosji donoszą o nowych zabójstwach, dokonanych przez chłopów rosyjskich na osobach przedstawicieli władzy sowieckiej, członków partii komunistycznej.

W miasteczku Krugłoję, powiatu orszańskiego, zabity został przez chłopów dziennikarz sowiecki Rakuszew. — Drugi współpracownik prasy sowieckiej Chochłow zabity został przez chłopów we wsi Semilej, gubernji penzeńskiej.

W powiecie kasimowskim mieszkańcy wsi Borok usiłowali zabić prezesa okręgowego komitetu Mirakowa.

Antysemityzm.

Lwów, 29 lipca.

W ostatnich dniach wzmożła się znacznie antysemicka agitacja wiedeńskich „Hackenkreuzlerów”. Odbywają się zgromadzenia protestacyjne, na których organizuje się na czas trwania kongresu sjonistycznego wielkie antysemickie demonstracje. Z rozporządzenia władz policyjnych skonfiskowano i zdarto afisze „Hackenkreuzlerów” nawołujące do pogromów żydowskich.

Mylne pogłoski.

Lwów 29 lipca.

W kołach wojskowych poczęła obecnie krążyć pogłoska, iż Minister spraw wojskowych wydaje do urzędników i instytucji wojskowych cyrkularz o natychmiastowym zwolnieniu pracowników cywilnych, zatrudnionych w biurach i instytucjach wojskowych. Wykonanie rozkazu odbyłoby się do 15 bm. bez względu na kwalifikacje fachowe i zajmowane stanowiska.

Jak wynika z zasięgniętych informacji pogłoski te nie odpowiadają istocie rzeczy. Urzędnicy cywilni pozostać mają na stanowiskach, a nawet w miarę możliwości oficerowie będą z biur kierowani do służby linowej.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Głos francuski o dziele polskim na Wystawie paryskiej.

ZACHWYT NAD PAWILONEM POLSKIM. — TAPETY JUTRA ZOFJI STRYJEŃSKIEJ. — KAPLICA JANA SZCZEPKOWSKIEGO WARTĄ CAŁEGO POEMATU NAIWNEJ WIARY. — ZNACZENIE POLSKIEJ SZTUKI STOSOWANEJ. — POLSKA ISTNIEJE, WYRÓŻNIA SIĘ I KAŻE SIĘ KOCHAĆ.

Lwów, 29. lipca.

Dr. Jean Molin, poseł z Aveyron do parlamentu francuskiego, sprawozdawca Komisji Oświecenia i Sztuk Pięknych w parlamencie, napisał entuzjastyczny artykuł dla prasy polskiej o dziele naszym na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu. Przytaczamy go w wyjątkach:

„Pawilon polski, dzieło wybitnego architekta Józefa Czapkowskiego, widnieje przed nami jako proste, pełne gracji i wielce charakterystyczne uosobienie tej specjalnej umysłowości, niekiedy powściągliwej, a często zapożyczanej przez niesumienne sąsiadów, konfiskowanej przez przeciąg półtora wieku, lecz zawsze żywej na tle sumienia narodów.

Nad płaszczyzną pół Elizejskich, symbolizującą tu szeroką polską równinę po przez barwy wiosenne, dominuje wieżycyca, także na rozstajnych drogach cywilizacji stojąca; wieżycyca osmiokątna, podługowata, o metalicznym w desenie szkielecie, oszklona ukośnymi szybami, zalewa światłem dziennym, lub iluminacją nocną malowidła ścienne, owe tapety jutra, Zofji Stryjeńskiej.”

Podnosząc wysoko zalety rzeźby Kuny,

Pamiętajmy o armji rezerwowej.

Lwów, 29 lipca.

Od półtora roku istnieje na naszych ziemiach organizacja wojskowo-wychowawcza, a mianowicie Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej z główną siedzibą w Poznaniu. Związek ten pracując mrówczo, bez rozgłosu, nie angażując się zupełnie politycznie, stoi twardo i niezachwianie na gruncie nawskróś narodowym. Organizowanie wszystkich podoficerów rezerwy, szkolenie, przyswajanie najnowszych zdobyczy techniki, wiedzy i metod wojskowych, przysposabianie Państwu rezerw gotowych na każdy zew Ojczyzny — oto główne zadanie i cel wzmiankowanej, tak pożytecznej organizacji, obok troski o los podoficera rezerwy bez zajęcia.

Ze praca Związku wydała duże wyniki, o tem świadczy najlepiej fakt, iż w ciągu przeszło rocznego istnienia zdołał on powołać do życia w 72 miejscowościach samodzielne Koła. Dalszych 127 z ogólną liczbą ponad 25.000 podoficerów rezerwy wyciąga dłoń ku Związkowi, wyczekując z utęsknieniem zorganizowania, czego ten, pomimo najszczerzej chęci, nie korzystając z żadnych subwencji rządowych ani prywatnych, jak również nie posiadając żadnych własnych funduszy, podjąć się na razie nie może. Tylko wydatna pomoc ze strony społeczeństwa w zrozumieniu niezmiernie ważności zadań, jakie ciąży na nas w tej pracy dla dobra kraju — może przyczynić się do tak pożądanego a już potężnego rozwoju organizacji.

Nie wolno nam zapominać, że główną podstawą Państwa jest silna armia rezerwowa której podoficer rezerwowy jest niejako kością pacierzową. Odwieczni wrogowie ze wschodu i z zachodu czyhają nieustannie, szykując się, by Polsce wydrzeć przy łada okazji tę tak krwawo zdobytą wolność i niezależność. Niemcy się zbroją otwarcie; posiadają potężne organizacje jak „Stahlhelmy”, „Verband national gesinnter Soldaten”, „Jung-deutscher Orden”, „Wehrwolf”, „Kyffhäuserbund” i t. p. Wszystkie te organizacje subwencjonuje nie tylko rząd niemiecki, lecz przedewszystkiem cały naród, opodatkując się dość wysoko. Każda z nich skupia w sobie miejscowe zastępy członków, wyćwiczonych,

witrazy Mehoffera, sgrafito Jastrzębowskiego, tak pisze dalej: „Narodowy pawilon Rzeczypospolitej Polskiej stanowi próg kompletnej syntezy artystycznej, której dwie części u Inwalidów i w Grand Palais, zestawione ze szczególnym smakiem, znaczą szczególnie rozwój.”

„U Inwalidów wzniesła nas przysłana przez miasto Warszawę kaplica kompozycji Jana Szczepkowskiego. Kaplica ta wartą jest całego poematu naiwnej wiary: przez swą słodycz i potęgę ewokacji sięga wyżyn duchowych całej rasy. Z trudem odrywamy się od tej wizji...”

O Dziale nauczania w Grand Palais także znajdujemy zdanie: „Pierwsze piętro objawia nam sekret tej niesłychanej profuzji sztuki stosowanej, powstałej ze sztuki ludowej... artyści kierują wyrobnikami, wytwarza się elita”.

A oto ustęp końcowy: „W ten sposób doszedłszy do końca naszej wizyty, która rozwinęła się przed nami, jak tryptyk jakiego zachwycającego, wśród pełnego smaku urządzenia, jeszcze raz stwierdzić musimy, iż Polska rozwijając się w duchu swych liberalnych instytucji, zawsze istnieje, wyróżnia się i każe się kochać”.

uzbrojonych i każdej chwili gotowych do rzucenia się na Polskę. Ochotnicza ta potę na rzesza byłych wojskowych, tworzy rezerwę armji niemieckiej rozmieszczoną tuż nad granicami Rplitej. Polska musi również przygotować rezerwy dobrze wyćwiczone i zorganizowane, celem odparcia ewentualnego ataku na jej granice i zachowania pokoju tak bardzo nam potrzebnego. A na to są potrzebne fundusze t. j. na przygotowanie armji rezerwy i wyszkolenie tejże.

Związek zwraca się przeto do społeczeństwa z gorącym apelem o poparcie jego zabiegów i usiłowań w kierunku dalszej organizacji tej armji rezerwowej i nieszczerzenie datków na jej wyszkolenie oraz wojskowe przysposobienie. Wszelkie ofiary wpłacać należy na konto P. K. O. 206 682 w Poznaniu.

Rocznica pogrzebu.

Lwów 29 lipca.

Dnia 8. lipca przypadła rocznica powtórnego pogrzebu zwłok Kazimierza Wielkiego na Wawelu. Szczątki tego wybitnego monarchy, znalezione 17 czerwca 1869 roku, z całym pietyzmem przełożono do miedzianej trumny, Matejko sporządził r. sunki pozostałych szczątków ciała (czaszka, kości), materij f ozdób (korony homagialnej, jabłka, berła, ostróg itp.). Pogrzeb ten wyszedł z kościoła Marjackiego, prowadzony przez tarnowskiego biskupa śp. Fukalskiego w otoczeniu cechów oraz delegacji z Małopolski i Poznańskiego.

Opowiadanie o tym pogrzebie, który przechodził koło okien mieszkania Wyspiańskich, wywarło silne wrażenie na młodocianym artyście, pobudzając go do napisania utworu pod tytułem: „Kazimierz Wielki”.

Wielkie manewry.

Lwów, 29 lipca.

W przyszłym miesiącu odbędą się pierwsze w Polsce wielkie manewry wojskowe.

Od dnia 11 do 13 sierpnia gry wojenne odbywać się będą pod Brodami, w dn. 18 i 19 pod Toruniem, dn. 19 zostaną zakończone ostrym strzelaniem na poligonie pod Toruniem.

Pod Brodami będzie demonstrowana akcja kawalerji w wielkich masach 12 pułków jazdy przy współudziale wojsk technicznych, samolotów, samochodów

pancernych itd. Manewrami kierować tu będzie gen. Rozwadowski.

Pod Toruniem odbędą się manewry piechoty na wązkich odcinkach obronnych. Tutaj akcją kierować będzie gen. Skierski, dowodząc dwiema dywizjami piechoty. Nad całością gry czuwać będzie szef sztabu, gen. Haller.

Na manewry przybywają liczni przedstawiciele wojsk państw zaprzyjaźnionych. Zjazd gości nastąpi w dn. 8 i 9 sierpnia. Dnia 9 go p. Minister spraw wojskowych gen. Wł. Sikorski wyda na cześć gości obiad. W ciągu następnych dni zwiedzą oni fabryki amunicji.

Marszałek Petain, wskutek wyjazdu do Marokka, odłożył swą wizytę; jako przedstawiciel Francji przybywa gen. Gouraud. Z pośród państw bałtyckich w manewrach wezmą udział: głównie dowodzący wojsk lotewskich gen. Radziusz, szef sztabu estońskiego, generał Tervant, oraz przedstawiciel Finlandji. Państwa Małej Ententy będą reprezentowane przez szefa sztabu armji rumuńskiej gen. Lupescu, zastępcę szefa sztabu armji czesko-słowackiej, generał Syrovýgo oraz zastępcę ministra wojny Jugosławji gen. Trifonowicza.

Anglia reprezentowana będzie przez gen. Ironside, komendanta Akademji szkoły sztabu generalnego, wybitnego znawcę spraw Wschodu.

Włochy przysyłają szefa sztabu armji lądowej gen. Gravioli. Pozatem przybywają obserwatorzy Belgji, Hiszpanii, Portugalji i Turcji.

Przewidywana jest obecność na manewrach Marszałka Piłsudskiego, który jednak ze względu na Zjazd legionistów wyznaczony na dzień 8—10 sierpnia weźmie udział w drugiej dopiero połowie.

Przy całości manewrów asystować będą: pp. Prezes Ministrów Wł. Grabowski, Marszałkowie Sejmu i Senatu Rataj i Trąpczyński, oraz członkowie sejmowej i senackiej komisji dla spraw wojskowych.

P. Minister, gen. Sikorski, zwrócił szczególną uwagę na obecność na manewrach przedstawicieli prasy, rezerwując 12 miejsc dla dziennikarzy polskich i tyleż dla korespondentów zagranicznych. Utworzona też będzie główna kwatery prasowa, w której dziennikarze będą mieli możność obserwowania całości manewrów.

Po zakończeniu gry wojennej goście zagraniczni zwiedzą Lwów, Kraków, Zakopane i Karowice.

Z działalności T. S. L.

Lwów, 29. lipca.

Towarzystwo Szkół Ludowej wydało sprawozdanie z działalności za rok 1924. Sprawozdanie to zawiera wiele cyfr, które ilustrują nie tylko roczną pracę T. S. L., ale są ciekawym przyczynkiem do historii rozwoju kultury i oświaty w Polsce, zwłaszcza na terenie Małopolskim. Oto niektóre z nich:

T. S. L. utrzymywało w całości 20 szkół, a częściowo 62 na Kresach, zwł. szcza wschodnich. Wybudowało lub przyczyniło się do budowy 74 budynków szkolnych, 26 Domów ludowych i 10 kościołów i kaplic na Kresach wschodnich. Utrzymuje w całości 18 ochronek i ogródków dziecięcych, 19 burs i internatów i znaczną ilość stypendystów. Urządziło 95 kursów dla dorosłych analfabetów, 10 kursów do kształcenia i szereg kursów i wieców oświatowych. Z łona T. S. L. wygłoszono 2.523 wykładów popularnych, urządziło 644 przedstawień amatorskich, 236 wieczornic i 404 obchodów narodowych. T. S. L. utrzymuje 142 biblioteki typu miejskiego, 610 czytelni i bibliotek wiejskich.

Cyfrę tę świadczy wymownie o stałym rozwoju Towarzystwa, które dzięki skrupulatnemu przestrzeganiu ściśle aparytnej linii swej działalności, umiało w swoich szeregach zjednoczyć ludzi wszelkich stanów i poglądów politycznych.

Wystawa rol.-przem. w Gnieźnie

od 12 - 20 września 1925.

Lwów, 29. lipca.

Jest to pierwsza wystawa w Gnieźnie na wolnej naszej ziemi. Za czasów panowania niemieckiego odbyły się dwie niemieckie i jedna polska; ostatnia wystawa w r. 1909. Wystawy owe, chociaż frekwencja na nich była znaczna, były czysto niemieckie, gdyż przewyższały w nich przemysł niemiecki z uszczerbkiem dla przemysłu polskiego, ponieważ Polakowi robiono na każdym kroku trudności, a nawet na ostatniej w roku 1909 chociaż nie było można pominąć nagród dla wystawców polskich, jednakowoż chciano ich obdarzyć nagrodami, nie odpowiadającymi wartości ich okazów, z czego wystawcy-Polacy słusznie zrezygnowali. Przemysł b. zab. pruskiego powinien dzisiaj gremialnie, przy każdej do tego nadarzającej się sposobności, wystawiać swe wyroby, by pokazać, czego on w latach niewoli się nauczył i co on przez ten czas zdziałał. Na przemysł Zachodniej Polski spoglądają dzisiaj z ciekawieniem oczy nie tylko Ojczyzny lecz i całego świata. Wprawdzie każdy wystawca będzie musiał przezwyciężyć znaczne wydatki, lecz gdzie niema rozchodu, tam niema też i dochodu. A wydatki te w trójnasób się powiększają.

Dzisiaj w walce celnej z Niemcami tem więcej powinien przemysł przy każdej sposobności wystawiać swe wyroby, by pokazać, że prawie wszystko — oprócz niepotrzebnych fatalaszek, bez których na razie obyć się można — otrzymać można z własnego źródła, nie potrzebując Berlina, Lipska i innych miast niemieckich, niezbyt przychylnie dla nas usposobionych. A gdy się nasi „kochani i najszerzejści” sąsiedzi przekonają, że i bez ich produktów przemysłowych żyć umiemy i możemy, to i oni spuszczą z tonu.

Nagrody są znaczne i liczne. Bo nie tylko Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo dla Handlu i Przemysłu, lecz i różne korporacje przemysłowe, rolnicze, łowieckie itd. chcą nagrodzić najlepsze okazy z ich galezi.

Widzów i kupujących nie zabraknie, zapowiedziano liczne wycieczki z różnych stron Państwa. Komitetowi Wystawy stoi olbrzymi teren do dyspozycji, położony przy uroczym parku miejskim i Strzelnicy, gdzie całodziennie odbywać się będzie koncert orkiestry wojskowej; a podczas wystawy, zjadając do Gniezna artyści, by wieczorem rozeweselić zwiedzających po całodziennych trudach. Również i Ogród Zoologiczny z Poznania zamierza żywymi okazami uświetnić wystawę.

Wystawa gnieźnieńska ma w odróżnieniu od innych tę dobrą stronę, że odbywa się po żniwach.

Bułgarzy na V. Targach Wsch.

Lwów, 29. lipca.

Wydział Konsularny Poselstwa Polskiego w Sofii donosi, że w porozumieniu z sekretarzem Izby Bułgarsko-Polskiej prof. uniwersytetu w Sofii inż. P. Christo-Dimitrof lwowskim znanym działaczem na polu zbliżenia się polsko-bułgarskiego, organizuje wycieczkę bułgarską na V. Targi Wschodnie z udziałem przedstawicieli tamtejszych sfer kupieckich i zrzeszeń gospodarczych. Na czele tej wycieczki stanie delegat bułgarskiego Ministra Przemysłu i Handlu, który przedsiewzięcie to otacza oficjalną swą opieką.

Szklany Dem.

Lwów, 29. lipca.

Jedna z największych w kraju hut szkła, opierająca się na kapitale belgijskim, wystawi na tegorocznych Targach Wschodnich kiosk ze szkła własnej produkcji o 25 m² powierzchni. Konstrukcja kiosku pomyślana jest w ten sposób, że pozwala na rozmieszczenie wszystkich rodzajów produkowanych szyb w ich właściwym zastosowaniu, w szczególności posadzka kiosku kryta będzie tafłami szkła nemi, ścianki wyłożone szkłem opalonym, dach zaś kryty dachówką szklaną.

Co dzień niesie?

Administracja „Gazety Lwowskiej” przyjmuje ogłoszenia tylko przy równoczesnym złożeniu gotówki.

Sroda, 29 lipca. Rz. kat. Marty p. Gr. kat. Atynogena.

Teatry na dziś i jutro.

TEATR WIELKI:

Środa, 29. bm.: „Lyzistrata”, operetka. Czwartek, 30. bm.: „Dziewczynka z 1801 r.”, operetka.

Piątek, 31. bm.: „Hrabina Marica”, operetka. (Jubileuszowe 75-te przedstawienie). Ostatnie przedstawienie w sezonie.

Początek punktualnie o g. 7.30 wiecz.

Jedenastą rocznicę zbrojnego czynu obchodzi Związek Strzelecki (obwód Lwowski) dnia 2. sierpnia uroczystym wieczorem strzeleckim w Teatrze Wielkim. Współdział w nim przyrzekli artyści dramatu i opery pp. Marja Gorczyńska, Erazma Kopaczynska, Fr. Piatówna, Cyganik, Justjan i Bojanowski.

Polskie Towarzystwo Emerytów Państwowych, oraz wdów i sierót we Lwowie, ul. Pańska 1. 11 zawiadamia swoich członków, że ukonstytuował się Wydział Towarzystwa w ten sposób, iż prezesem na rok 1925/26 obrano Józefa Białynię Cholewickiego, wiceprezesa: Włodzimierza Bańkowskiego, Leopolda Wangowia i Ignacego Korzeniowskiego, sekretarzem Bronisława Faliszewskiego, zastępcą Romana Muchę, skarbnikiem Wiktora Wieczorka, zastępcą N. Szymańskiego, gospodarzem Kajetana Biegańskiego. Fcniważ wkładka na rok 1925 uchwaloną została w kwocie 6 zł., zechcą członkowie uiścić ją, względnie uzupełnić w najbliższym czasie. Dokładne sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia podaje „Głos Emerytów i rencistów” nr. 13 i 14, adres administracji Krasińskich 15.

„Dziecko Próchna”. Sztuka ta, która cieszyła się szalonym powodzeniem na prowincji, wystawiona zostanie w sali teatru „Bagatela”. Publiczność lwowska będzie miała najlepszą sposobność zapoznać się z utworem scenicznym St. Ordegi, pełnym w momenty o dużej dynamice dramatycznej. W głównych rolach wystąpią pp. N. Grabowska, Mikołaj Orski i K. Darski. Przedstawienie poprzedzi słowo wstępne.

Biblioteka Dzieł Wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5. wydała ostatnio P. Lot-

tięgo „Zjawę Wschodu”. Znakomity podróżnik i beletrysta Lotti, daje w „Zjawie Wschodu” przepiękną wizję, jaka staje przed oczyma żądnego wrażeń turysty i niespokojnego kochanka, który dąży w dalekie kraje, aby odszukać tam umiłowaną kobietę. Niestety, przecucia go nie mylą. Przybywa za późno i już tylko na grobie kochanki śnić może wspomnienia chwilecni z nią spędzonych. Nad całą książką Lottięgo unosi się czar prawdziwej poezji.

Baczność emeryci. Powszechne Stowarzyszenie Małopolskie Emerytów Państwowych wojskowych i kolejowych i inwalidów kolejowych, tudzież wdów i sierót po nich Sekcja Państwowa zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie dnia 9. sierpnia br. (niedziela) o godz. 3-ciej popoł. w sali Towarzystwa Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17., na które zaprasza się delegatów z prowincji. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Sekcji Państwowej. 2) Wybór prezesa.

Nożem w serce. Przy ul. Żółkiewskiej 1. 74 powstała wczoraj kłótnia sąsiedzka między czeladnikami masarskimi Janem Patrylą i Marjanem Czuchrajem a Mudrakową i żoną inwalidy Leszczukową. Skoro siedzącego w budce inwalidy Leszczuka zawiadomiono o awanturze, wpadł on do masarni Nanowskiego i gwałtownie natarł na Patrylę za obrazę żony. Patrylo na razie ustępował, w końcu jednak nożem, którym krajał słoninę, pchnął Leszczuka w samo serce. Leszczuk osierocił żonę i pięcioro dzieci. Patrylo oddał się sam w ręce policji.

Tragiczny wypadek. Wczoraj w warszawskich państwowych zakładach graficznych, jedna z zatrudnionych tam pracownic 17-letnia Zofia Kopczyńska została schwytana trybami maszyny za włosy tak silnie, że w trybach została cała skóra zrywana z czaszki. Nieszczęśliwą odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

Echo awantury hotelowej. (B) Przed kilku dniami została p. Metzner z Katowic zaarrestowana z powodu niewyrownania rachunku w hotelu Georgea i zaciągnięcia pożyczki u osób prywatnych. Ostatnio jednak p. Metzner została wypuszczona na wolność, gdyż rodzina jej, posiadająca w Katowicach sklep kolonialny wyrównała prawie w zupełności jej zaległość. P. Metzner została narazona na kolizję z policją wskutek sprzeniewierzenia większej sumy przez jej prokurenta.

dawców ponosi również Rząd zaś zatrudnieni częściowo górnicy otrzymują przy wypłacie zapomóg odpowiednią procentowo ustaloną sumę tytułem zwrotu wkładek do kasy chorych za dni bezrobocia.

Szarańcza w Dagestanie.

Lwów, 29. lipca.

Z Petrowska nadchodzą alarmujące wiadomości o niebywałej klęsce szarańczy, jaka spadła na okręg dagestański. Oddawna już nie tępiona szarańcza rozwinęła się w olbrzymich masach w zaroślach trzcinowych i w tych dniach zjawiała się na polach olbrzymią chmurą, mającą do 15 wiorst długości, zajmując wszystkie pola łąki, drogi i nawet zasypując rzeczki. Władze bolszewickie są w rozpacz. Ogłoszono powszechną mobilizację ludności do walki z tą klęską i utworzono specjalny sztab „frontu szarańczowego”. Ludność kopie kanały na dziesiątki wiorstw długie i na arszyn głębokie, lecz olbrzymie masy szarańczy zapelniają je. Szarańcza dosięgła najbardziej urodzajnych okręgów Dagestanu. Władze miejscowe błagają o przysłanie samolotów i gazów, gdyż jedynie szerokie zastosowanie walki chemicznej może przeciwdziałać tej klęsce.

Cudowne uzdrowienie.

Lwów, 29. lipca.

Rzymska Agencja Stefaniego podaje następującą informację dziennika neapolitańskiego „Mattino”: „Obywatelka polska, p. Teresa Luskowa, zamieszkała w Casa Miccola, miała wskutek ran, odniesionych podczas wojny polsko-sowieckiej, obie nogi zupełnie sparaliżowane. Chora miała zwyczaj codziennie zanosić modły do błogosławionego Strambięgo. W nocy z dnia 25 na 26 b. m. śniła jej się, że błogosławiony Strambi zachęcał ją do powstania na nogi. Sparaliżowana istotnie powstała, cudownie uzdrowiona. Gdy wieść o wydarzeniu rozeszła się po mieście, uformował się samorzutnie pochód pobożnych, na którego czele szła uzdrowiona p. Luskowa. Podobno ma ona zamiar wstąpić do klasztoru”.

Mord polityczny.

Lwów, 29. lipca.

Wczoraj około godz. 2 popołudniu całe miasto obiegła wstrząsająca do głębi wiadomość o politycznym mordzie, popełnionym na osobie Józefa Cechnowskiego, b. agenta policji, jednego z głównych świadków w procesie Jaegera i tow.

Morderca Naftali Bottwin, przykrawacz szewski. 21-letni chłopak, robiący wrażenie kilkunastoletniego wyrostka, czatował na Cechnowskiego na ławce skweru przy pl. Halickim, a skoro Cechnowski wyszedł z gmachu sądowego i skierował się ku Rynekowi, szedł za nim, by na skřęcie z Rynku w ul. Trybunalską wpakować mu w plecy z odległości czterech kroków dwie kule większego Brauninga.

Cechnowski runął na ziemię i po chwili zakończył życie. Bottwin począł uciekać, przytrzymali go jednak wywiadowcy Mulik i Malawski.

Na miejscu zbrodni zjawili się przedstawiciele policji, sądu i prasy. Dr. Kielanowski stwierdził zgon ofiary skrytobójczego mordu. Bottwin zachowuje się z arogancją, uważa siebie za komunista-ideowca, Cechnowskiego zabił z zemsty za Wieczorkiewicza i Bargińskiego.

Zamordowany oddał Państwu ogromne usługi w wykrywaniu i likwidowaniu gniazd komunistycznych.

Opinia publiczna domaga się energicznego tłumienia bohaterów w guście Bottwina. Stanie on też niebawem przed sądem doraźnym.

Z sali sądowej.

Rozprawa, która budzi zainteresowanie.

Lwów, 29. lipca.

Ośmnasty dzień rozprawy był najmniej interesujący od poprzednich. Przewodniczący trybunału śledził pilnie pytania obrony, powtarzając co chwila sakramentalne słowo „Uchylam”, co wywołało dłuższe repliki dr. Głuszkiewicza, skazanego w końcu na 100 zł. grzywny. Świadek podins. Piątkiewicz charakteryzował w dalszym ciągu sposób zeznań Mykityna. Zeznanie Łotockiego wykazały, iż świadek ten nie ma nic wspólnego ze sprawą, za komunistów-terrorystów, nie znając znaczenia tych wyrazów, uważał panów, którzy w futbol grają. Przewodniczący trybunału otrzymał również anonim, pisany przez autora kartki do dr. Greka. Trybunał oświadczył się za powołaniem nowych świadków.

Złagodzenie bezrobocia.

Lwów, 29. lipca.

Wobec przerwania od 14 czerwca br. bezcłowego obrotu produktów przemysłu śląskiego z Niemcami, ustał wywóz do Niemiec węgla górnośląskiego, co mogłoby spowodować zwolnienie z kopalń około 25.000 robotników.

Celem niedopuszczenia do rozszerzenia bezrobocia, Rząd zawarł odpowiednie porozumienie z pracodawcami.

Na mocy układu, zawartego przez śląski urząd wojewódzki z przedstawicielami związków pracodawców, przemysłowcy górniczy zobowiązali się do 1 października zatrzymać zatrudnionych obecnie robotników na dotychczasowych warunkach, rozkładając pracę równomiernie między wszystkich robotników możliwie tak, aby minimum pracy w tygodniu dla każdego robotnika nie wynosiło mniej, niż 3 dni, zwolnienia z pracy odbywały się jedynie w ramach norm przewidzianych w przepisach demobilizacyjnych.

Ze swej strony rząd, zgodnie z wnioskiem zarządu głównego funduszu bezrobocia, okazuje pomoc górnikom w ten sposób, że na zasadzie art. 3 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia przyznał zasiłki tym, których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji nie będzie przekraczał w okresach dwutygodniowych pełnego ustalonego trzydniowego zarobku.

Koszty świadczeń socjalnych prac-

OGŁOSZENIA

UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. 173/25/5. Wojciech Marczak z Posady jaśliskiej zaginął na wojnie światowej. Podpisany sąd wzywa każdego, kto o nim miał wiadomość, aby dał znać sądowi do 6 miesięcy. W braku wiadomości o nim w tym czasie uznany będzie za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 26 czerwca 1925. 6119

T. 197/25/3. Kazimierz Siry z Bartkówki zaginął na wojnie światowej. Podpisany sąd wzywa każdego, kto o nim miał wiadomość, aby dał znać sądowi do 6 miesięcy. W braku wiadomości o nim w tym czasie uznany będzie za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 19 czerwca 1925. 6120

T. 207/25/4. Józef Aleksander z Nowosielec-Gniewosz uczestnik wojny polsko-rosyjskiej, zaginął w niewoli rosyjskiej. Podpisany sąd wzywa każdego, kto o nim miał wiadomość, aby dał znać sądowi do 6 miesięcy. W braku wiadomości o nim w tym czasie uznany będzie za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok 10 lipca 1925. 6121

T. IV. 96/25/3. Tomasz Skrzymowski urodzony w Stadle 1891 żołnierz austriacki, zaginął w niewoli rosyjskiej 1914 lub 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 11 czerwca 1925. 6102

T. IV. 122/24/4. Józef Pyżowski urodzony w Nowym Targu 1881, żołnierz austriacki, zaginął w r. 1915 w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 19 stycznia 1925. 6103

T. V. 167/25/4. Wincenty Rumak urodzony 1864 w Widelce powiat Kolbuszowa, przydzielony w sierpniu 1914 do trenów kolony amunicyjnej dywizji na froncie rosyjskim walczącej w jesieni 1914 zachorował i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy
Rzeszów, 31 maja 1925. 6112

T. V. 459/25/4. Mateusz Hejnosz urodzony 1881 r. w Świętoniowej powiat Przeworsk, zamieszkały w Budach Łańcuckich przydzielony do 9 pułku piech. jako plutonowy walcząc na froncie rosyjskim miał ponieść śmierć 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 4 marca 1925. 6111

T. 426/25. Wasyl Dach urodz. 2 stycznia 1879 w Pawłowie powiat Radzeczów zaginął od roku 1915 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy sąd lub kuratora adw. dr. Operera w Złoczowie.

Sąd okręgowy
Złoczów, 20 czerwca 1925. 6152

T. 412/25. Dominik Warecki urodzony 11 sierpnia 1870 w Zamościu powiat Przemyślany, zaginął od roku 1916 wyemigrowawszy w roku 1915 z cofającymi się wojskami rosyjskimi do Rosji. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy sąd lub kuratora adw. dr. Hammermana w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 29 czerwca 1925. 6151

T. IV. 160/24/8. Dawid Lederer vel Leder z Ryglu urodzony w roku 1878 żołnierz 43 pułku obrony krajowej w roku 1914 na froncie rosyjskim bez wieści

zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie sądowi lub kuratorowi dr. Boborowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Dawida Lederera wzywa się, aby tutejszy sąd uwiadomił o swym życiu do dnia 1 marca 1926.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 23 czerwca 1925. 6147

T. IV. 157/24/7. Kasper Stańczyk z Szywnawdu urodzony w r. 1883 miał zginąć pod Lublinem w roku 1914 jako żołnierz 32 p. obr. kr. Wzywa się każdego o udzielenie sądowi lub kuratorowi dr. Herzłowi Fischlerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym zaś Kaspiera Stańczyka wzywa się, aby tutejszy sąd uwiadomił o swym życiu do dnia 1 marca 1926.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 9 maja 1925. 6146

T. 279/24. Marcin Sura urodzony 1878 w Przedmieściu Dubieckim, jeńiec od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia sądowi albo Waniekowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy wzięcia małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy
Przemyśl, 29 maja 1925. 6136

T. 228/23. Jan Dines po Antonim w Królinie 1884 urodzony, żołnierz w bitwie pod Kolkami zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia sądowi albo Waniekowi adwokatowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy
Przemyśl, 9 września 1923. 6134

T. 64/25. Edykt. Grzegorz Daliowski syn Iwana i Marii urodzony 14 lipca 1893 w Janczynie i tam zamieszkały, walczył w załodze twierdzy Przemyśl, dostał się do niewoli rosyjskiej na wiosnę 1916 w oddziałach jęńców używanych do przyfrontowych robót przy czym zachorował i poszedł do szpitala i od tego czasu nie ma o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie prawne, że już nie żyje. Na prośbę jego żony Marii wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa przezeń zawartego za rozwiązane. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono sądowi lub adw. dr. Oberländerowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą wzięcia małżeńskiego wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by w sądzie zgłosił się lub dał znać o sobie

Sąd okręgowy
Brzeżany, 13 maja 1925. 6052

T. 15/24. Władysław Turczyn urodz. Krukienice 1882 jeszcze miał nmrzec 1918. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia sądowi albo Kupystiankiemu adwokatowi w Mościcach, kuratorowi i obrońcy wzięcia małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy
Przemyśl, 14 marca 1924. 6126

T. 252/25. Leon Uściński urodzony 1891 w Husakowie żołnierz od 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia sądowi albo Goldmanowi, adwokatowi w Mościcach kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy
Przemyśl, 15 czerwca 1925. 6127

T. V. 259/25/3. Władysław Dudek urodzony 1883 w Woli zarczyckiej pow. Łańcut, zamieszkały w Rakszawie, przydzielony do 90 p. p. walczą na froncie rosyjskim 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy
Rzeszów, 25 maja 1925 6142

T. 350/24. Grzegorz Krzywiński urodzony 1892 Pawłowa na wojnie zginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia sądowi albo Marszałowi adwokatowi w Sieniawie udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy
Przemyśl, 15 stycznia 1925. 6133

T. 161/25. Adam Czaczynski urodzony 25 grudnia 1889 w Nowosiólkach, pow. Złoczów zaginął od roku 1914 jako żoł-

nier austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dr. M. Grubera w Złoczowie.

Sąd okręgowy
Złoczów, 28 czerwca 1925. 6148

KURATELE.

P. 81/25. Edykt. Katarzyna z Frogów Mazurkowa z Tyczyna, pozbawiona została całkowicie własności z powodu opilstwa. Kuratorem jej ustanowiono Leona Mazurka z Tyczyna.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 20. kwietnia 1925.

UPADEŚCI.

Sa 22/25/18. Zatwierdza się ugodę na ts. audjencji z dnia 25. czerwca 1925 między dłużnikiem Saulem Fischlerem, kupcem w Tarnowie i jego wierzycielami zawartą. Uzasadnienie: Gdy na audjencji ugodowej odbytej w dniu 25. czerwca 1925 na jawiły się wierzycieli 19 głosowało za ugodą a 2 przeciw i gdy wierzycieli wierzycieli głosujących za ugodą wynosi 3.943 zł. 35 gr., a suma wierzycieli wierzycieli uprawnionych do głosowania wynosi 4.994 zł. 65 gr., a nadto gdy nie zachodzi żadna przeszkoda z par. 50 o. u., a oprócz tego, gdy według oświadczenia zarządcy ugodowego powyższa uroda odpowiada rzeczywistości stanowi majątku dłużnika i nie sprzeciwia się wspólnym interesom wierzycieli, przeto Sąd zatwierdził tę ugodę w myśl par. 49 o. u.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

SPADKI.

cz. A. 207/25/9. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Władysław Krocze, rolnik, zmarł dnia 15. stycznia 1925 w Przyszowej. Ostatnie rozporządzenie nie znaleziono. Franciszek Krocze i Wojciech Krocze, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasu okresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratorem pana Józefa Krocze w Limanowej.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 5. czerwca 1925.

FIRMY.

Lczyn. Firm. 74/25. Stow. I. 23. Spółdzielnia Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Birczy, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną jest w likwidacji. Likwidatorzy Jan Łomiński, Mendel Berger i Józef Kwik w Birczy. Sąd i likwidatorzy wzywają wierzycieli spółdzielni, aby do jednego roku zgłosili do likwidatorów swoje roszczenia do spółdzielni. Po roku majątek spółdzielni będzie rozdzielony. 5943-3

Sąd okręgowy.

Sanok, dnia 6. czerwca 1925.

Firm. 578. Rg. C. VIII. 146. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27. kwietnia 1925. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Warsztaty mechaniczne i odlewnia żelaza w Polance, Spółka z ograniczoną odpow. Przedmiot przedsięwzięcia: Nabycie odlewni żelaza w Polance i ewentualnie także innych podobnych zakładów, urządzenie i prowadzenie warsztatów mechanicznych i odlewni żelaza, wyrób i reperacje narzędzi i wszelkich materiałów żelaznych, handel takimi narzędziami i materiałami, udział w spółkach o podobnym zakresie działania i wogóle prowadzenie wszelkich czynności przemysłowych i handlowych, stojących w związku z wyrębem i naprawą narzędzi i materiałów żelaznych. Wysokość kapitału zakładowego: 25.000 zł. pełno-wpłaconych. Zawiadujący: Dr. Wojciech Dziedzic, adwokat we Lwowie i Inż. Wiktor Hłasko, dyrektor kopalni w Polance Karol. Czas trwania. Nieograniczony. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółkowym w formie aktu notarialnego z daty Krosno, 1. kwietnia 1925. Podpis firmy: Spółka będzie podpisywana w ten sposób że pod wypisanem, lub wycięciem brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i jeden prokurysta. 6069

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 20. kwietnia 1925.

KASA ZALICZKOWA W STRUSOWIE

w likwidacji

wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich roszczeń do 1. stycznia 1926.

Dr. Dawid Bielec

likwidator.

Międzynarodowe Towarz. Ubezpieczeń od wypadków.

34. Rachunek obrotów za czas od 1 stycznia 1924 do 31 grudnia 1924.

Koron

PRZYCHODY: I. Przeniesienie zysku 3,512.891.54. II. Rezerwa premijna 1,453.344.211.—. III. Inne rezerwy 171,154.669.98. IV. Rezerwa dla szkód 220,371.948.—. V. Dochód z premij 8,203.964.394.35. VI. Odsetki 43,964.998.25. VII. Inne dochody 4,259.100.296.60. Razem 14,360.413.319.72.

ROZCHODY: I. Wypłata szkód 1,516.363.409.61. II. Koszta administracji 6,651.219.782.—. III. Inne wydatki 216,069.131.10. IV. Rezerwa dla szkód 752.620.000.—. V. Rezerwa premijna 4,555.122.715.31. VI. Inne rezerwy 251,558.173.42. VII. Nadwyżka z obrotu rocznego 417,460.108.28. Razem 14,360.413.319.72.

Rachunek bilansu per 31 grudnia 1924.

Korony

AKTYWA: I. Kasa gotowizna 788.393.789.43. II. Lokacje kapit. 5,755.927.599.55. III. Papiery wartościowe 539.481.512.46. IV. Pożyczka hipoteczna V. Salda akt. rachunków z Tow. reasek. 2,375.950.54. VI. Depozyta rezerw premijnych u Tow. reasek. 96.241.990.15. VII. Kaucje 68.152.68. VIII. Salda z rachunków z agencjami i filjami 245,885.880.49. IX. Dłużnicy 3,035.413.12. Razem 7,431.410.288.42.

PASYWA: I. Kapitał akcyjny 100.000.000.—. II. Rezerwa premijna 4,555.122.715.31. III. Rezerwa dla szkód 752.620.000.—. IV. Inne rezerwy 251,558.173.42. V. Reasekuracje 510,643.585.39. VI. Depozyt. rezerwa premijna tow. reasek. 685.530.011.14. VII. Różni Wierzyciele 158.407.542.20. VIII. Kaucje 68.152.68. IX. Nadwyżka z obrotu rocznego 417,460.108.28. Razem 7,431.410.288.42.

Rachunek zysków i strat za rok obrotowy 1924 z czynności w Małopolsce.

Złote

PRZYCHODY: I. Przeniesienie rezerwy premijnej 19.513. II. Przeniesienie rezerwy dla szkód 4.54. III. Zebrane premje 8.337.10. IV. Dodatki administr. i należności 8.783.55. V. Dochód z lokacji kapitałów 85.43. Niedobór z obrotu rocznego 3.168.94. Razem 20.574.69.

ROZCHODY: Wypłata szkód 302.43. II. Prowizje 5.448.69. III. Koszta administr. 10.751.67. IV. Rezerw. prem. 3.359.90. V. Rezerwa szkód 712.—. Razem 20.574.69.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW MENCZEL.

Należność pocztową opłacono ryczałtem

Wydawca: SPÓŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA.
Drukarnia Spółki Akc. Wydawniczej, pod zarządem J. Pockiego.